

MAŁGORZATA SERWACH

Wina jako zasada odpowiedzialności cywilnej oraz okoliczność zwalniająca z obowiązku naprawienia szkody

Tematem niniejszych rozważań jest pojęcie winy „w teorii” – w kształcie, w jakim termin ten został przewidziany przez ustawodawcę, a następnie wyjaśniony przez naukę prawa oraz „w praktyce” – w której analiza orzecznictwa sądów polskich wyraźnie wskazuje na wyłaniające się wątpliwości.

Jest to kluczowy termin z zakresu prawa cywilnego. Z jednej strony stanowi ona najstarszą zasadę odpowiedzialności cywilnej, która do chwili obecnej odgrywa kluczową rolę zarówno na gruncie odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, jak i odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Wina jest generalną okolicznością eskulpacyjną, co może mieć szczególne znaczenie w przypadku stwierdzenia odpowiedzialności konkretnego podmiotu na zasadzie domniemania winy. Wina określonych osób, obok siły wyższej, należy również do podstawowych okoliczności egzoneracyjnych. Wykazanie, że szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi się odpowiedzialności, pozwala sprawcy na uwolnienie się od obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy jego odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka.

W ubezpieczeniach OC uwolnienie ubezpieczonego z obowiązku naprawienia szkody z powodu wyłącznej winy poszkodowanego (lub osoby trzeciej) prowadzi do zwolnienia z odpowiedzialności jego ubezpieczyciela.

I. Uwagi wprowadzające

Pojęcie winy jest kluczowym terminem z zakresu prawa cywilnego. Z jednej strony, stanowi ona najstarszą zasadę odpowiedzialności cywilnej, która do chwili obecnej odgrywa kluczową rolę, zarówno na gruncie odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (odpowiedzialność deliktowa), jak i odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (odpowiedzialność kontraktowa). Z drugiej strony, wina jest generalną okolicznością eskulpacyjną, co może mieć szczególne znaczenie w przypadku stwierdzenia odpowiedzialności konkretnego podmiotu na zasadzie domniemania

winy.¹ Po trzecie, wina określonych osób, obok siły wyższej, należy do podstawowych okoliczności egzoneracyjnych. Wykazanie, że szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi się odpowiedzialności, pozwala sprawcy na uwolnienie się od obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy jego odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka. Jednocześnie odróżnienie wyłącznej winy poszkodowanego od przyczynienia się tego podmiotu do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, rodzi wiele wątpliwości nie tylko prawnych, ale przede wszystkim praktycznych. Kwalifikacja danego zachowania jako przyczynienie się poszkodowanego lub przeciwnie – jako jego wyłączna wina – rodzi bowiem istotne skutki. Pozwala na obniżenie należnego odszkodowania o określony „procent przyczynienia się” lub w pełnym zakresie pozbawia poszkodowanego tego prawa. W tym ostatnim przypadku osoba trzecia nie tracąc statusu poszkodowanego musi samodzielnie pokryć ciężar powstałej szkody. Wskazana ocena w pośredni sposób może też wywierać wpływ na stosunki ubezpieczeniowe. W ubezpieczeniach OC uwolnienie ubezpieczonego z obowiązku naprawienia szkody z powodu wyłącznej winy poszkodowanego (lub osoby trzeciej), prowadzi do zwolnienia z odpowiedzialności jego ubezpieczyciela. Podmiot ten odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność ponosi ubezpieczony sprawca.² W innych przypadkach wina umyślna lub rażące niedbalstwo upoważnia ubezpieczyciela do odmowy wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego³ lub pozwala mu na jego zmniejszenie. Sankcją tego rodzaju przewiduje między innymi art. 818 k.c., w razie braku zawiadomienia o wypadku w terminie wskazanym w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia.⁴

Biorąc pod uwagę praktyczne implikacje kwalifikacji określonego zachowania jako przyczynienie się lub wyłączna wina poszkodowanego, niedbalstwa jako zwykłe lub rażące, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek wskazówek ze strony ustawodawcy⁵, uzasadnione wydaje się szczegółowe omówienie zasygnalizowanych zagadnień. Zdaję sobie sprawę, że zakres podanej problematyki wkracza poza ramy jednego artykułu. Dlatego tematem niniejszych rozważań będzie pojęcie winy „w teorii” – w kształcie, w jakim termin ten został przewidziany przez ustawodawcę, a następnie wyjaśniony przez naukę prawa oraz „w praktyce” – w której analiza orzecznictwa sądów polskich wyraźnie wskazuje na wyłaniające się *de facto* wątpliwości.

1. Przypadki tego rodzaju występują przede wszystkim na gruncie odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, mianowicie: art. 427 k.c. (*culpa in custodiendo*), art. 429 k.c. (*culpa in eligendo*), czy chociażby art. 431 k.c. (odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zwierzęta). Odpowiedzialność na zasadzie domniemania winy występuje też na płaszczyźnie odpowiedzialności kontraktowej (471 k.c.) i obejmuje okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.
2. Odpowiedzialność ubezpieczyciela w ubezpieczeniach OC ma bowiem w stosunku do odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody akcesoryjny charakter.
3. Zgodnie z art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie się nie należy, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczeń stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.
4. Ustawodawca czyni jednak dodatkowe zastrzeżenie, że naruszenie obowiązku przez ubezpieczającego (czyli niezawiadomienie ubezpieczyciela o zajściu wypadku) przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło ubezpieczycielowi ustalenie i skutków wypadku.
5. Poza podkreśleniem – w tym ostatnim przypadku – wagi czy też ciężaru niedbalstwa, które musi być rażące.

II. Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej

1. Dokonując oceny obowiązującego stanu prawnego z góry należy podkreślić, że żaden z przepisów kodeksu cywilnego nie wprowadza legalnej definicji winy.⁶ W doktrynie przyjmuje się jednak, że wina zachodzi wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut obiektywnej oraz subiektywnej niewłaściwości zachowania. **Obiektywny element winy** stanowi tzw. **bezprawność** rozumiana jako sprzeczność działania lub zaniechania sprawcy z całym porządkiem prawnym: z konkretnym przepisem (naruszenie konkretnych nakazów lub zakazów), z zasadami współżycia społecznego lub innymi normami powszechnie stosowanymi i akceptowanymi w danym społeczeństwie (np. zasadami uczciwego obrotu czy dobrej wiary). Wyłączenie bezprawności zachowania zobowiązanego może mieć miejsce w przypadku obrony koniecznej (art. 423 k.c.)⁷, stanu wyższej konieczności (art. 424 k.c.)⁸, dozwolonej samopomocy, zgody poszkodowanego, dozwolonej krytyki⁹ czy w końcu działania w ramach specjalnego upoważnienia wynikającego z konkretnych przepisów prawa. Dla przyjęcia odpowiedzialności określonego podmiotu konieczne jest jednak, aby sprawcę cechowała poczytalność, zarówno formalna (art. 426 k.c.)¹⁰, jak i materialna (art. 425 k.c.)¹¹. Nie można bowiem przypisać winy osobom chorym psychicznie lub niedorozwiniętym umysłowo, a także osobom, które uległy zakłóceniu czynności psychicznych, choćby miały one charakter przejściowy.¹²

Subiektywny element winy, poza wskazaną powyżej poczytalnością, dotyczy również stosunku woli oraz świadomości działającego podmiotu do jego czynu. Winę można zatem przypisać konkretnemu sprawcy tylko wtedy, gdy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych warunków.¹³ W konsekwencji subiektywny element winy może stanowić umyślność (zamiar bezpośredni lub zamiar ewentualny)¹⁴ lub zarzucalna nieumyślność (lekkomyślność, niedbalstwo).¹⁵ Odrębną kategorię stanowi rażące niedbalstwo, które w pewnych sytuacjach zrównane jest w skutkach prawnych z winą umyślną, w myśl zasady *culpa lata dolo equiparatur*.

6. Pojęcie to nie zostało zdefiniowane także w innych dziedzinach prawa.

7. Obrona konieczna polega na odparciu bezprawnego bezpośrednio ataku na jakiegokolwiek dobro własne lub dobro innej osoby.

8. Stan wyższej konieczności polega na istnieniu bezpośredniego zagrożenia dla dobra własnego lub cudzego nie wskutek działania człowieka, lecz innych zdarzeń – działania cudzej rzeczy lub cudzego zwierzęcia.

9. Krytyka powinna być zatem *ad rem*, a nie *ad personam*.

10. Nie ponoszą winy osoby, które nie ukończyły lat 13.

11. Osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną.

12. Wyjątek dotyczy przypadków, gdy stan ten został wywołany skutkiem użycia napojów odurzających lub innych podobnych środków (tzw. wina uprzednia), chyba że stan zakłócenia czynności psychicznych wystąpił bez jego winy.

13. Wyrok SN z 26 września 2003 r., IV CK 32/02.

14. *Dolus directus* wchodzi w grę, gdy sprawca wyobraża sobie skutek w postaci szkody i tego właśnie chce. *Dolus eventualis* ma miejsce wtedy, gdy sprawca wyobraża sobie skutek w postaci szkody i godzi się a jego wystąpienie.

15. Lekkomyślność zachodzi wtedy, gdy sprawca wyobraża sobie skutek w postaci szkody, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że tego uniknie. Niedbalstwo (*culpa*) to niedołożenie należytej staranności.

2. Zgodnie z brzmieniem art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (**należyta staranność**).¹⁶ Jak precyzuje rodzima judykatura, przypisanie określonej osobie niedbalstwa jest uzasadnione tylko wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności.¹⁷ Wzorzec należytej staranności ma przy tym charakter obiektywny oraz abstrakcyjny.¹⁸ W praktyce jego zastosowanie polega na wyznaczeniu stosownego modelu, ustalającego optymalny w danych warunkach sposób postępowania, odpowiednio skonkretyzowanego i aprobowanego społecznie, a następnie na porównaniu zachowania dłużnika z tak określonym wzorcem. O tym, czy na tle konkretnych okoliczności można danej osobie postawić zarzut braku należytej staranności w dopełnieniu obowiązków, decyduje jednak nie tylko niezgodność jej postępowania z wyznaczonym modelem, lecz także empirycznie uwarunkowana możliwość oraz powinność przewidywania odpowiednich następstw zachowania. Miernik postępowania dłużnika, w istocie odnoszący się do miary należytej staranności, nie powinien być jednak formułowany na poziomie obowiązków niedających się wyegzekwować, oderwanych od ogólnego doświadczenia życiowego oraz konkretnych okoliczności.¹⁹

Tak ukształtowane zasady zostały w znaczny sposób zaostrome w stosunku do profesjonalistów. Przepis art. 355 § 2 k.c. precyzuje, że **należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności**. W istotę aktywności gospodarczej wliczony jest bowiem niepisany wymóg niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej nie tylko czysto formalne kwalifikacje, ale także doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej oraz ustalone zwyczajowo standardy postępowania.²⁰ Niekiedy wskazany wzorzec dodatkowo ulega personifikacji, tworząc swoisty model „dobrego ojca rodziny” czy „uczciwego kupca”. Nawet jednak takie spersonifikowane ujęcie może ulec dalszemu stopniowaniu. Tytułem przykładu wzorzec „dobrego lekarza” zależy od tego czy chodzi o lekarza ogólnego, czy o specjalistę; lekarza dobrze wyposażonej, nowoczesnej kliniki, czy też małego prowincjonalnego szpitala. Wzorzec jest również zależny od stanu wiedzy, jest on zatem zmienny wraz z postępem nauki, techniki i zasad sztuki. W każdym jednak przypadku wymagane jest pewne minimum erudycji i staranności każdego podmiotu bez względu na miejsce wykonywania zawodu.²¹

16. Zob. wyrok SN z 26. 09. 2003 r., IV CK 32/02, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnia na czym polega „zarzucalność postępowania”.

17. Wyrok SN z 10 marca 2004 r., IV CK 151/03.

18. Niezależny od osobistych przymiotów i cech konkretnego sprawcy.

19. Wyrok SN z 23 października 2003 r., V CK 311/02. W spornym stanie faktycznym chodziło o tzw. kradzież na stłuczkę.

20. Dlatego na ocenę uchybień w zakresie zabezpieczenia przewożonych pieniędzy jako rażącego niedbalstwa w świetle obowiązków ubezpieczającego wynikających z konkretnej umowy, ma wpływ okoliczność, że prowadził on działalność gospodarczą polegającą na przewozie gotówki ze sklepów do banku (wyrok SN z 22. 09. 2005 r., IV CK 100/05).

21. Takie stanowisko od pewnego czasu wyraźnie widać w judykaturze, w której podkreśla się, że od lekarza wymaga się staranności wyższej niż przeciętna z uwagi na przedmiot zabiegu, którym jest człowiek, a skutki błędów mogą być nieodwracalne (wyrok SA w Krakowie z 9 marca 2001 r., niepubl. wyrok SN z 22.06.2005 r., III CK 392/04).

3. Analizując orzecznictwo sądów polskich należy stwierdzić, że wina jest jedną z najczęściej kwestionowanych, w toku procesów sądowych, przesłanek odpowiedzialności cywilnej. Oczywiście najwięcej wątpliwości budzi wspomniany wcześniej subiektywny element winy. W głównej mierze wyraża się on w niewłaściwym nastawieniu psychicznym sprawcy szkody i może polegać na niewiedzy odpowiedzialnego podmiotu, jego nieostrożności w postępowaniu, nieuwadze bądź też niedbalstwie polegającym na niedołożeniu określonej miary staranności.²² Ciekawym uzupełnieniem wskazanego założenia, podkreślanym przede wszystkim na gruncie tzw. procesów medycznych, jest odwołanie się do świadomie wyrażonej lub znanej uprzednio zobowiązaniem, woli poszkodowanego. Dlatego zabieg medyczny wykonany bez zgody pacjenta jest czynnością bezprawną nawet wówczas, gdy został wykonany zgodnie z zasadami wiedzy.²³ W szczególności użycie materiałów medycznych niedopuszczonych do obrotu stwarza podwyższone ryzyko wystąpienia określonych powikłań, dlatego zabieg operacyjny z ich zastosowaniem powinien być przeprowadzony po przekazaniu pacjentowi szczegółowych informacji w tym zakresie oraz po uzyskaniu kwalifikowanej zgody w formie pisemnej.²⁴ Przy tak restrykcyjnym ujęciu powstaje zasadnicze pytanie, czy pacjent może wyrazić „z góry” sprzeciw na dokonanie określonego świadczenia zdrowotnego. Jak podkreśla Sąd Najwyższy w wyroku z 27.10.2005 r.²⁵ dopuszczalny jest sprzeciw na przetoczenie krwi oraz podanie preparatów krwiopochodnych zgłoszony na przyszłość przez świadka Jehowy, nawet wtedy, gdy czynności te są niezbędne w procesie leczenia i to niezależnie od obowiązku lekarza ratowania życia. Oświadczenie takiej osoby musi być jednak wyraźne, jednoznaczne, niebudzące żadnych wątpliwości oraz powinno posiadać przewidzianą przez prawo formę. Jeśli spełnia wskazane wymogi jest dla lekarza wiążące, a więc jego naruszenie, chociażby było uzasadnione stanem zdrowia pacjenta, nie uchyla bezprawności działania tego podmiotu.

4. Wina sprawcy szkody może polegać nie tylko na określonym działaniu, ale też na zaniechaniu tego podmiotu. **Bezprawność zaniechania** ma miejsce wówczas, gdy istniał obowiązek działania, występował zakaz zaniechania lub też zakaz sprowadzenia skutku, który przez zaniechanie mógł być sprowadzony. Dlatego niepodjęcie przez tzw. lekarza pierwszego kontaktu dodatkowych badań diagnostycznych świadczy o nienależytej staranności w ustaleniu przesłanek stanowiących podstawę prawidłowej diagnozy lekarskiej.²⁶ Obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka może zresztą wynikać z samej zasady niewyrządzania nikomu szkody. Takie ujęcie prowadzi do wniosku, że gmina ponosi odpowiedzialność z art. 415 k.c. w sytuacji, gdy podejmuje się zorganizowania zabawy sylwestrowej na rynku jako centralnym miejscu miasta i dokonuje publicznego zaproszenia mieszkańców do wzięcia udziału w spotkaniu.²⁷ Zachowanie odpowiedzialnej gminy, która nie przedsięwzięła żadnych działań uniemożliwiających uczest-

22. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20.10.2006 r., I ACa 966/06.

23. Por. wyrok SN z 26. 04. 2007 r., II CSK 2/07, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że brak udzielenia przez szpital informacji o ewentualnych powikłaniach nie powoduje nieskuteczności wyrażenia przez pacjenta zgody na zabieg radioterapii.

24. Wyrok S.A. w Warszawie z 31.03.2006 r., I ACa 973/05, OSA 2007 r., nr 2, 12. Por. wyrok SN z 14. 10. 2005 r., III CK 99/05, OSP 2006, nr 10, poz. 68.

25. III CK 155/05.

26. Wyrok SN z 20. 05. 2005 r., III CK 595/04.

27. Wyrok SN z 20.07. 2005 r., II CK 794/04.

nikom spotkania noworocznego spontanicznego „odpalania” petard, było – zdaniem Sądu Najwyższego – nie tylko bezprawne, ale przede wszystkim zawinione.

Z pojęciem winy zobowiązanego podmiotu polegającej na zaniechaniu określonego działania łączy się problematyka „niezapewnienia bezpieczeństwa pobytu”. Pojęcie niezapewnienia bezpieczeństwa pobytu pojawia się w orzecznictwie sądów polskich na tle różnych stanów faktycznych odnoszących się do odpowiedzialności wielu podmiotów. Może ono polegać nie tylko na niezapewnieniu bezpieczeństwa imprezy masowej, ale też na niezachowaniu reżimu sanitarnego w danym miejscu, na skutek czego wystąpiło określone zakażenie.²⁸ Warunki te spełnia również niezawiadomienie organów samorządu lekarskiego o fakcie zatrudnienia w szpitalu cudzoziemskich lekarzy nieposiadających prawa wykonywania zawodu w Polsce. Takie zawinione zaniechanie przez ordynatora ustawowych obowiązków może być bowiem kwalifikowane jako naruszenie dbałości o jakość opieki medycznej nad pacjentami.²⁹

Pojęcie „niezapewnienia bezpieczeństwa pobytu” oraz odpowiedzialności z tego tytułu pojawia się coraz częściej nie tylko w odniesieniu do osób trzecich, ale też w kontekście odpowiedzialności wobec własnych pracowników. Dlatego szkoła odpowiada za szkodę wyrządzoną nauczycielowi wskutek zaniechania bezpiecznych warunków pracy.³⁰ O zaniedbaniu przez pracodawcę obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy, co ma uzasadniać odpowiedzialność tego podmiotu na zasadzie winy, wspomina też Sąd Najwyższy w wyroku z 16. 03. 1999 r.³¹ W przytoczonym orzeczeniu SN stwierdza, że do obowiązków pracodawcy należy dostarczenie pracownikowi sprawnych i bezpiecznych narzędzi pracy. W konsekwencji wydanie pracownikowi wadliwej drabiny oraz tolerowanie przez przełożonych jej używania, chociażby w pewnym tylko stopniu przyczyniło się do powstania wypadku, stanowi podstawę do przyjęcia winy pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. Analogicznie niezapewnienie warunków bezpieczeństwa – wykonywania powinności pracownika (nauczyciela) bez narażenia swojego życia i zdrowia – powoduje powstanie po stronie pracodawcy (szkoły) odpowiedzialności na zasadzie winy własnej, w tym zawinionego zaniedbania innych nauczycieli lub winy wynikającej z braku sprawowania należytego nadzoru nad zachowaniem podległych im uczniów.

5. Z drugiej strony dosyć istotnym dla poszkodowanego udogodnieniem dowodowym, które w ostatnim czasie przechodzi swoisty renesans, zwłaszcza w procesach medycznych jest pojęcie winy anonimowej oraz winy organizacyjnej. Jeżeli zatem nie można ustalić, który z lekarzy lub z członków personelu medycznego dopuścił się winy, a dowiedzione zostanie, że popełniono zaniedbanie na skutek czego pacjent doznał szkody, mamy do czynienia z tzw. winą anonimową lub inaczej winą bezimienną niezidentyfikowanego członka zespołu, za którą odpowiada placówka medyczna. Zakład opieki zdrowotnej jako pracodawca ma

28. Wyrok SN z 11.05.2005 r., III CK 652/04. Zdaniem Sądu Najwyższego zakład opieki zdrowotnej jako pracodawca ma obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia pracowników (personelu medycznego) przed zakażeniem wirusową chorobą zakaźną.

29. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 28. 11. 2003 r., OSP 2004, nr 6, poz. 83.

30. Wyrok SN z 13 maja 2004 r., II UK371/03, OSN 2004, nr 24, poz. 427.

31. II UKN 522/98. Analogicznie wyrok SN z 14. 09. 2000 r., II UKN 207/00.

ponadto obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia szeroko rozumianego personelu medycznego przed zakażeniem wirusową chorobą zakaźną.³² Zaniedbania w tym zakresie powinny być traktowane jako zaniechanie zawinione przez organy tych placówek, co oznacza, że nie jest konieczne przypisanie nieprawidłowości określonym osobom. Wina może bowiem polegać na samych błędach organizacyjnych w danej instytucji lub w konkretnym miejscu. Jak wynika z powyższych uwag konstrukcja winy anonimowej oraz winy organizacyjnej przyjmowana przy odpowiedzialności placówek medycznych za zakażenia oraz różnego rodzaju infekcje odnosi się zarówno do pacjentów, jak i własnych pracowników. Zaniedbania mogą przejawiać się w braku zaopatrzenia podwładnych w stosowny sprzęt umożliwiający wyeliminowanie lub istotne zmniejszenie zagrożenia zarażeniem.³³ Pojęcie winy anonimowej może odgrywać istotną rolę także w przypadku innych instytucji i organów, np. policji, straży, służby celnej; faktycznie znane jest praktyce ostatnich lat.³⁴

6. Przedstawiając problematykę pojęcia winy należy podkreślić, że – pomimo wypracowania w nauce prawa oraz w orzecznictwie ww. wskazówek interpretacyjnych – w wielu przypadkach zarówno fakt wystąpienia winy, jak i jej kwalifikacja prawna mogą mieć sporny charakter.³⁵ Tytułem przykładu judykatura przyjmuje, że wina odpowiedzialnego podmiotu – nauczyciela w szkole podstawowej może nawet polegać na stosowaniu metody zagrożenia oceną negatywną dla przełamania lęków, obaw uczniów przed urazami przy wykonywaniu ćwiczeń z użyciem przyrządów gimnastycznych, niedostosowanych możliwością regulacji do stopnia rozwoju fizycznego mniej zdolnych uczniów.³⁶ Z drugiej jednak strony obowiązek rozciągnięcia pieczy przez kierownictwo szkoły nad uczniami, nie może być pojmowany tak szeroko, aby każdej grupie uczniów, przez cały czas ich pobytu w szkole, musiał towarzyszyć jakiś nauczyciel. Względy wychowawcze przemawiają niekiedy za przyjęciem, że nadzór nie może być ciągły, gdyż starszej młodzieży przebywającej na obozie harcerskim nie stwarza warunków do rozwoju samodzielności.³⁷ Równocześnie samo wejście dziecka na trzepak nie może być traktowane jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, podobnie jak nie powinno być kwalifikowane jako brak należytego nadzoru ze strony rodziców.³⁸

32. Wyrok SN z 11. 05. 2005 r., III CK 652/04.

33. Wina polegająca na niezapewnieniu odpowiednich warunków udzielania świadczeń zdrowotnych oraz dbałości o jakość opieki medycznej nad pacjentami, może także polegać na powołanym wcześniej niezawiadomieniu organów samorządu lekarskiego o fakcie zatrudnienia w szpitalu cudzoziemskich lekarzy nieposiadających prawa wykonywania zawodu na terytorium RP.

34. O winie anonimowej można mówić także w przypadku szkody wyrządzonej przez funkcjonariuszy policji w Łodzi, którzy w czasie zamieszek na osiedlu studenckim Lumumbowo używając ostrej amunicji zamiast kul gumowych, śmiertelnie postrzelili dwie osoby. W akcji brało udział kilkunastu policjantów oddziału szturmowego, ale trudno było określić, który dokładnie funkcjonariusz postrzelił śmiertelnie wskazane osoby trzecie.

35. Przyjrzyjmy się zatem orzeczeniom wydanym na tle jednego przepisu, mianowicie art. 427 k.c. regulującego odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru.

36. Wyrok S.A. w Poznaniu z 26. 04. 2005 r., I ACa 1664/04.

37. Wyrok SN z 17 czerwca 2006 r., V CSK 266/06.

38. Wyrok S.A. w Poznaniu z 31. 10. 1996 r., I ACa 9/96. Jak czytamy w dalszej części uzasadnienia za wadliwą i niezapewniającą takiej młodzieży należytej opieki uznać trzeba taką organizację nadzoru, przy której w stałych i z góry znanych i długich odcinkach czasu nie może być on wykonywany nawet sporadycznie.

Porównanie powołanych uzasadnień orzeczeń sądowych oraz stanów faktycznych, na tle których zostały one wydane, wyraźnie wskazuje, jak trudne jest opracowanie jednolitego modelu należytej staranności, nawet dla stosunków danego rodzaju (np. odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru). Z trudnościami, czy też niedogodnościami tego typu, koresponduje najnowsza tendencja judykatury do szerokiego ujmowania winy zobowiązanego podmiotu oraz zakresu jego obowiązków.

III. Niedbalstwo zwykłe a niedbalstwo rażące

1. Odrębną, niestychanie istotną z punktu widzenia praktyki ubezpieczeniowej, postać winy stanowi rażące niedbalstwo, w konsekwencji **konieczność odróżnienia niedbalstwa zwykłego od rażącego**. O rażącym niedbalstwie (*culpa lata*) można mówić wtedy, gdy doszło do uchybienia podstawowym, elementarnym zasadom staranności. Jak wskazują niektórzy przedstawiciele doktryny chodzi tu o niezachowanie takiej staranności, jakiej można wymagać od osób najmniej nawet rozgarniętych.³⁹ Ocena, czy zasady takie przekroczone, musi być dokonywana zawsze w okolicznościach konkretnego przypadku. Dlatego wrzucenie do kosza na śmieci niedopałka papierosa bez uprzedniego upewnienia się, czy nie został on zgaszony świadczy o przekroczeniu takich elementarnych zasad, które ze względu na powszechność wiedzy o możliwości spowodowania w ten sposób pożaru oraz jego skutków powinno być oczywiste nawet dla osób „o niskim poziomie intelektualnym.”⁴⁰ Podobnie, jak łatwo dostępna i powszechnie stosowana powinna być wiedza o możliwości zapobieżenia takim zagrożeniom, chociażby poprzez używanie popielniczki. Sięgając do poszczególnych rozstrzygnięć należy wskazać, że o rażącym niedbalstwie mogą też świadczyć takie okoliczności jak: samowolne naruszenie przez dozorcę terenu chronionej posesji, spożywanie alkoholu w czasie pracy czy udanie się na wieczorny odpoczynek podczas wykonywania powierzonych czynności.⁴¹ Natomiast, jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy, swoistą granicą i wskazówką interpretacyjną jest fakt, że przepis art. 355 k.c. stawia dłużnikowi wykonanie zobowiązania z należytą starannością ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju.⁴² O tym, czy w konkretnych okolicznościach można osobie zobowiązanej postawić zarzut rażącego braku staranności w dopełnieniu obowiązków, decyduje nie tylko niezgodność jego postępowania z modelem, lecz także uwarunkowana doświadczeniem życiowym możliwość i powinność przewidywania odpowiednich następstw swojego zachowania. Biorąc powyższe pod uwagę nie można mówić o rażącym niedbalstwie kierowcy, który utracił samochód na skutek tzw. kradzieży na stłuczkę.

2. W ujęciu **rażącego niedbalstwa** w najnowszym orzecznictwie sądów polskich można zaobserwować wyraźną zmianę dotychczasowego stanowiska. Polega ona na złagodzeniu wymogów stawianych osobom odpowiedzialnym za powstanie szkody, w szczególności podmiotom ubezpieczonym. Warto w tym miejscu wskazać wyrok SN

39. W. Czachórski, *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 206.

40. Wyrok SN z 11 maja 2005 r., III CK 522/04.

41. Wyrok SN z 21 lutego 2007 r., I CSK 450/06.

42. Wyrok SN z 23 października 2003 r., V CK 311/02.

z 26.01.2006 r., z uzasadnienia którego dowiadujemy się, że pozostawienie przez ubezpieczonego dokumentów pozwalających na rozporządzenie pojazdem w jego bagażniku, może być uznane jako spełnienie warunku należytego zabezpieczenia samochodu. Stosując podwójne zabezpieczenie (dokumenty znajdowały się w zamkniętym neseserze, zamkniętego bagażnika, zamkniętego samochodu) ubezpieczony nie tylko nie dopuścił się rażącego niedbalstwa, lecz przeciwnie był nad wyraz dbały w wykonaniu umownego obowiązku. Niezależnie od tego, konsument ma prawo nie wiedzieć, jakie warunki zabezpieczenia będą z punktu widzenia zakładu ubezpieczeń „należyte”, skoro ubezpieczyciel ich nie precyzuje, chociażby przez wskazanie, że odpowiednie dokumenty powinny być wyniesione poza pojazd. Tymczasem w analogicznym stanie faktycznym, we wcześniejszym wyroku SN z 23. 06. 1999 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że tego rodzaju zachowanie ubezpieczonego należy interpretować jako niezabezpieczenie dokumentów upoważniających do rozporządzenia pojazdem, które miało charakter rażący.⁴³ Warto też odnotować stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24. 01. 2007 r.⁴⁴, w którym S.A. stwierdził, że obowiązek „przekazania kompletu kluczyków” oznacza wydanie wszystkich kluczyków do samochodu. Nieoryginalność jednego z nich może stanowić podstawę odmowy wypłaty odszkodowania tylko wtedy, gdy wiąże się z zarzutem rażącego niedbalstwa po stronie właściciela pojazdu, nienależytej staranności w zabezpieczeniu kluczyków, bądź wprost z zarzutem próby wyłudzenia świadczenia ubezpieczeniowego. Jeżeli ubezpieczyciel jako profesjonalista nie ewidencjonuje kluczyków przyjmowanych od osób zgłaszających szkodę, nie może później obciążać swojego kontrahenta umownego skutkami braku możliwości wykazania, że przekazał klucze oryginalne. Natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach w wyroku z 28.09.2007 r. pozostawienie karty pojazdu w samochodzie, pomimo wyraźnych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia oraz faktu, że w sposób oczywisty może ułatwić to przestępcom zbycie skradzionego pojazdu, pozwala na przypisanie jego właścicielowi rażącego niedbalstwa.⁴⁵

IV. Wyłączna wina poszkodowanego jako okoliczność zwalniająca od odpowiedzialności

Wystąpienie wyłącznej winy poszkodowanego należy do najistotniejszych przesłanek zwalniających od obowiązku naprawienia szkody. Jako okoliczność egzoneracyjna występuje w przypadku odpowiedzialności podmiotu zajmującego pomieszczenie za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem, spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia (art. 433 k.c.), odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody

43. OSN 2001, nr 1, poz. 13.

44. VI ACa 874/06.

45. I ACa 338/07. Sąd przyjął rażące niedbalstwo na tle art. 827 k.c. Analogicznie rażące niedbalstwo wynikające z wyboru przewoźnika zwalnia ubezpieczyciela od odpowiedzialności za utratę ładunku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28. 03. 2006 r., I ACa 49/06).

(art. 435 k.c.) oraz samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkodę wyrządzoną przez ruch tego pojazdu (art. 436 k.c.). W nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że pomimo wyraźnego brzmienia art. 434 k.c., który nie przewiduje *expressis verbis* wyłącznej winy poszkodowanego (lub osoby trzeciej) jako okoliczności egzoneracyjnej należy przyjąć możliwość jej podniesienia także na tle odpowiedzialności samoistnego posiadacza budowli za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie jej części.⁴⁶

Chociaż ustawodawca w wielu przepisach odwołuje się do pojęcia „wyłącznej winy” nie wprowadza żadnych wskazówek interpretacyjnych dla oceny tego pojęcia oraz nie określa jego przesłanek oraz granic. W nauce prawa zazwyczaj wskazuje się, że zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej, aby mogło być uznane za podstawę wyłączenia odpowiedzialności powinno zawierać dwa elementy: winę tego podmiotu, oraz fakt, że stanowi ona wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego. Podobne stanowisko wyrażone zostało w najnowszej judykaturze. Tytułem przykładu w wyroku z 7. 04. 2005 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego, było jedyną przyczyną wypadku. Dlatego szkoda nie powstała z wyłącznej winy poszkodowanego, gdy obok jego wadliwego postępowania była ona wynikiem jeszcze innej przyczyny: ruchu pojazdu czy wtargnięcia na jezdnię pasażera tramwaju.⁴⁷ Analogicznie szkoda nie powstaje z wyłącznej winy poszkodowanego, gdy poza jego zawinionym działaniem, istnieją jeszcze inne choćby niezawinione przez przedsiębiorstwo przyczyny wypadku.⁴⁸ W powołanym ujęciu sformułowanie „wyłącznie z winy” odnosi się do relacji kauzalnych i *de facto* oznacza, że nie wystarczy ustalenie obiektywnej nieprawidłowości postępowania badanego podmiotu. W doktrynie reprezentowane są jednak także odmienne stanowiska. Zdaniem jednych autorów wyłączna wina oznacza stan, w którym może być ona przypisana jedynie poszkodowanemu.⁴⁹ Inni dowodzą, że wina poszkodowanego stanowi element dominujący nad przebiegiem danego zdarzenia, absorbując „inne przyczyny.”⁵⁰ Poglądy te znajdują również swoje odzwierciedlenie w starszej linii orzecznictwa. Tytułem przykładu dokonując stosownej oceny zachowania poszkodowanego należy – zdaniem Sądu Najwyższego – uwzględnić zasady ograniczonego zaufania w ruchu drogowym.⁵¹ Podobnie, pracodawca ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną zarażeniem się pracownika gruźlicą od osoby, z którą zamieszkiwał i współpracował.⁵²

46. M. Safjan, (w:) *Kodeks cywilny – komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego* T. I, Warszawa 2002, s. 980.

47. Wyrok SN z 19.07.2000 r. (LEX 50888). Por. wyrok SN z 22.10.1973 r. zgodnie z którym szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego, jeśli doznał szkody wskakując do będącego już w ruchu tramwaju.

48. Tak teza wyroku SN z 31.01.1997 r. (OSA 1997, nr 6, s. 41).

49. Tak w. Warkałło, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 269.

50. A. Szpunar, *Wina poszkodowanego w prawie cywilnym*, Warszawa 1971, s. 61 i nast.

51. Wyrok SN z 18. 04. 1986 r., II CRN 57/86, OSN 1987, nr 8, poz. 117.

52. Wyrok SN z 21. 03. 2001 r., I PKN 319/00.

V. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody

1. Przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jego zachowanie jest jednym z czynników determinujących powstanie szkody w tym znaczeniu, że szkoda nie powstałaby, gdyby poszkodowany nie zachował się w określony sposób. Przewidujący tę konstrukcję art. 362 k.c. ma pełne zastosowanie także w sytuacji, gdy mamy do czynienia z przyczynieniem się osób, za które poszkodowany odpowiadałby na podstawie przepisów o odpowiedzialności za cudze czyny. W takim przypadku chodzi jednak nie tyle o przyczynienie się poszkodowanego, ile przypisanie mu skutków nieprawiłowego zachowania się wskazanych osób. Charakterystyczne jest, że poszkodowany może przyczynić się zarówno do powstania, jak i zwiększenia rozmiarów szkody. Przyczynienie się do zwiększenia szkody może polegać na tym, że:

- (1) w chwili powstania szkody jej rozmiary byłyby mniejsze, gdyby nie określone zachowanie się poszkodowanego;
- (2) po powstaniu szkody jej rozmiary uległy zwiększeniu na skutek zachowania się poszkodowanego.

Za przyczynienie się osoby prawnej do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody uznać należy nie tylko zachowanie się jej organu, ale także zachowanie się każdego funkcjonariusza wykonującego powierzone czynności. Wydaje się jednak, że w przypadku osób fizycznych zachowania poszkodowanego nie można oceniać według kryteriów czysto kauzalnych, w każdym bowiem przypadku musi być to mniej lub bardziej racjonalne zachowanie tego podmiotu, a nie jego reakcja odruchowa wynikająca ze strachu czy bólu.⁵³

2. Pojęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, chociaż posiada wyraźną podstawę prawną, nie zostało wyjaśnione przez doktrynę. Poszczególni autorzy zazwyczaj wskazują na kryteria, jakie należy uwzględnić przy ocenie przyczynienia się uprawnionego. Poza stopniem winy poszkodowanego lub ewentualnie obu stron (poszkodowanego i sprawcy) odpowiednie wskaźniki stanowią takie okoliczności jak: rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego⁵⁴, motywy niewłaściwego zachowania tego podmiotu⁵⁵, a nawet jego nieuzasadniona bierność.⁵⁶

Przedstawiając stanowisko orzecznictwa w interesującej nas kwestii przyczynienia się poszkodowanego w zasadzie nie sposób przytoczyć wszystkich wyroków ani wy-

53. Wyrok SN z 29. 01. 1964 r., II CR 351/63, OSPiKA 1965, nr 1, poz. 8. Odrębne wątpliwości powstają na gruncie szkody na osobie, gdzie odmowa poddania się określonej zabiegowi oceniania jest według odmiennych kryteriów.

54. Wyrok SN z 27. 04. 1963 r., OSPiKA 1964, nr 10, poz. 194.

55. Wyrok SN z 1.09. 1970 r. II CR 371/70, OSN 1971, z. 5, poz. 93.

56. W postaci zaniechania opłacalnej naprawy uszkodzonej rzeczy oraz zaniechania minimalizacji szkody, tak teza wyroku SN z 26. 08. 1976 r., II CR 206/76, OSN 1977, z. 4, poz. 79. Jednocześnie w innym orzeczeniu z SN stwierdził, że bierne zachowanie się poszkodowanego, umożliwiające dokonywanie nadużyć, albo stwarzające dla nich okazję, w normalnym rozwoju wydarzeń nie powoduje szkody.

znaczyć jakiegoś wspólnego mianownika. Dlatego w tym miejscu warto przywołać kilka najciekawszych tez. I tak w wyroku z 7.12.1985 r. Sąd Najwyższy uznał, że współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.⁵⁷ Natomiast w przypadku wystąpienia szkody na mie-niu okoliczność, iż koszty wynajęcia pojazdu zastępczego przekroczyły cenę nowego samochodu, nie może automatycznie przesądzać o istnieniu przyczynienia się poszkodowanego do powiększenia rozmiaru szkody.⁵⁸ W innym stanie faktycznym Sąd Najwyższy podkreślił, że pośrednik w obrocie nieruchomościami, notariusz i ubezpieczyciel ponoszą odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek zawarcia przez poszkodowanego nieważnej umowy sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego z oszustem kłamliwie podającym się za osobę, której prawo to przysługuje. Notariusz nie może skutecznie podnosić zarzutu przyczynienia się poszkodowanego w sytuacji, gdy niedbalstwa przy ustalaniu tożsamości nieuczciwego kontrahenta dopuścił się pośrednik w obrocie nieruchomościami. Wina notariusza polegała na niedołożeniu należytej staranności przy weryfikacji autentyczności dokumentów przedłożonych przez oszusta.⁵⁹ Swoistego rodzaju podsumowaniem może być stwierdzenie Sądu Najwyższego, że zachowanie, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), niejako z natury rzeczy nie może być uznane za przyczynienie się do powstania szkody.⁶⁰

W konkluzji należy stwierdzić, że pojęcie winy w cywilnym prawie odszkodowawczym przeżywa swoisty renesans, ale też podlega systematycznej ewolucji. Współczesna praktyka dowodzi nie tylko istnienia coraz to nowszych wątpliwości interpretacyjnych, ale też kolejnych kierunków interpretacji, w szczególności wykładni na korzyść poszkodowanego. Czas pokaże, w jakim kierunku zmierza wskazana tendencja i dokąd nas zaprowadzi.

Dr MAŁGORZATA SERWACH jest pracownikiem naukowym Katedry Prawa Cywilnego Uniwersytetu Łódzkiego.

57. IC CR 398/85.

58. Wyrok SN z 8. 09. 2004 r., IV CK 672/03.

59. Wyrok SN z 5. 04. 2002 r., I ACa 1317/01.

60. Wyrok SN z 14. 02. 2001 r., I PKN 248/00.

Fault as the principle of civil liability and as the circumstance releasing from compensation duty – summary

The notion of fault is a key concept of the civil law. On one hand, it constitutes the oldest rule of civil liability which has played the key role on the ground of both torts and responsibility for non-fulfillment or improper fulfillment of a commitment. On the other hand, the fault is a general exculpatory circumstance which may be of special importance when responsibility of a particular subject has been announced on the basis of the presumption of fault. Thirdly, the fault of particular persons belongs, apart from force majeure, to the basic exonerative circumstances. Showing the loss to have been caused due to the exclusive fault of the sufferer or the exclusive fault of a third party for whom no responsibility is borne, allows the doer to get free from the obligation to repair the damage, if his or her liability is risk-based. Then, the third party must cover the loss himself, without losing the status of sufferer. The above appraisal may have an indirect influence on insurance relations. As far as TPL insurance is concerned, disengagement of the insured (or a third party) in respect of his or her commitments because of exclusive fault of the sufferer (or a third party) shall release his or her insurer from any liability since insurer's liability exists only in such a situation and to the extent to which the insured doer bears responsibility.

The topic of the consideration is the notion of fault „in theory”, i.e. in the shape as foreseen by legislator and then explained by the theory of law, and „in practice” where the analysis of jurisdiction of Polish courts shows a number of emerging doubts. A thorough analysis has been carried out in respect of subjective and objective premises of the fault, the notion of negligence, especially with regard to proper performance required from a professional, and its qualified form, i.e. gross negligence. Then the issues have been discussed such as exclusive sufferer's fault and his or her contribution to the occurrence of loss or its size, in view of the latest jurisdiction of the Polish courts.